

# Medium, Skwer pod słońcem

Skwar na ulicach  
Żar na boiskach  
Gwar na basenach  
Rap na kasetach

Ej, łapcie tego ? oblał mnie wodą, ziom  
Robię zwrot i spierd\* przed wściekłą Olką  
Polałem wodę teraz, nie raz tak miewam ...  
?gadkę, mam lany poniedziałek, święta  
Biegam po osiedlach, jak komandos z sikawką  
Napełniała szczęście, gdy brakło go gwiazdom  
Miasto rozszerza się jak wszechświat  
Czasoprzestrzeń rozplywa się na fali światła  
Optyka, może i tak widać  
Więc dotykam plazmy tej  
I zasysa mnie na skwer  
Siedzę na balkonie w bloku  
Wygodnie jest oprzeć się o poręcz i rozpostrzeć swoje dłonie  
Widzę pełne słońce  
Mam tutaj drzew w chu\* - taka duża liczba  
Każda brzoza wyższa tu, uniwersalna wizja

Skwar na ulicach  
Żar na boiskach  
Gwar na basenach  
Rap na kasetach  
Skwer pod słońcem wspominam

Biegniesz na bosaka, miękka trawa  
Płyniesz po jeziorze, stała fala  
Ścigasz się do morze w blasku światła  
Proszę spędzaj dzieciństwo lub wspomni je twój awatar